



ECHO

Świdwina



W numerze:

- Z historii miasta i ziemi świdwińskiej
- Jubileusze:
 - połczyńskiego liceum
 - bakijskiego Uniwersytetu Słowińskiego
 - szkoły specjalnej w Sławoborzu
 - „Echa Świdwina”
- Seminarium we Frankfurcie

GAZETA PROMOCYJNA WYDAWNICTWA ADAM MARSZAŁEK

2016, nr 200

ISSN 1428-2186

NAKLAD 5000 EGZ.

ROZMOWY W TBILISI



W połowie października 2016 roku na Grigol Robakidze University w Tbilisi odbyło się spotkanie, które dotyczyło polsko-gruzińskiej współpracy naukowej i wydawniczej. Na zdjęciu od lewej: prof. **Joanna Marszałek-Kawa**, prof. **Nino Kemertelidze**, wicerektor GRU oraz prof. **Danuta Plecka** z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

D.K.



*Niech się spełnią świąteczne
życzenia:
te łatwe i trudne do spełnienia.
Niech się spełnią te duże
i te małe,
te mówione głośno lub wcale.
Niech się spełnią wszystkie
krok po kroku,
tego życzy w Nowym Roku*

*Redaktor Naczelna
„Echa Świdwina”
Elżbieta Wielgosz*



200. NUMER „ECHA ŚWIDWINA”



Wydaje się, że jeszcze nie tak dawno świętowaliśmy setne wydanie naszej gazety. Jednak po raz kolejny okazało się, że czas szybko płynie. Właśnie trzymają Państwo w rękach 200. numer „Echa Świdwina”. Z tej okazji do Redakcji wpłynęło wiele życzeń i gratulacji. Niektóre z nich publikujemy poniżej.

Ze swojej strony obiecujemy, że dołożymy wszelkich starań, aby poziom edytorski i merytoryczny czasopisma stale się podnosił.

Od początku istnienia gazety naszym głównym celem było prezentowanie historii i współczesności Świdwina oraz ziemi świdwińskiej, ale także prezentacja działalności Wydawnictwa Adam Marszałek i jego autorów oraz wydarzeń kulturalnych, w których uczestniczyli świdwinianie i osoby związane z naszą oficyną.

Życząc Państwu miłej lektury, zapraszamy do współpracy z nami. Bardzo cieszy nas fakt, że od pewnego czasu na łamach „Echa Świdwina” publikują dwaj znakomici autorzy: **Zbigniew Czajkowski**, który jest autorem cyklu „Z historii miasta i ziemi świdwińskiej”, oraz **Michał Staniszewski** – świdwiński podróżnik, który w relacjach pod tytułem „Ucieczka do Raju” opisuje swoje ciekawe podróże.

Elżbieta Wielgosz, Redaktor naczelna



Jan Owsiak,
burmistrz Świdwina

Jestem stałym czytelnikiem „Echa Świdwina”, toteż bardzo się cieszę, że mogę pogratulować czasopismu kolejnego jubileuszu. W ostatnich latach prasa papierowa ma kłopoty z utrzymaniem się na rynku.

Wiele lokalnych pism zaprzestało działalności. Tym bardziej zatem godny podziwu jest fakt, iż „Echo Świdwina” wciąż istnieje i ma się dobrze.



dr hab. **Renata Podgórzńska**,
prof. US

O sprawach globalnych i sprawach lokalnych – to idea, która towarzyszy redaktorom, autorom i wydawcom czasopisma „Echo Świdwi-

na”. To ukazujące się od kilkunastu lat czasopismo z równą atencją podchodzi zarówno do spraw istotnych z punktu widzenia kraju, jak i problemów lokalnych i regionalnych. O wadze tego czasopisma niech świadczy fakt, iż promuje, zapowiada i informuje o projektach i inicjatywach, które Wydawnictwo Adam Marszałek organizuje, współorganizuje bądź propaguje. Tych na przestrzeni ostatnich lat było wiele.

Przedsięwzięcia o naukowym, społecznym czy kulturalnym wymiarze integrują środowisko akademickie, mobilizują, zachęcając do współpracy, promują dobre praktyki. Ceniąc sobie długoletnią współpracę z Wydawnictwem Adam Marszałek, gratuluję konsekwencji w działaniu i wytrwałości w realizacji wielu przedsięwzięć. „Echo Świdwina” jest jednym z nich. Niezależnie od koniunktury na rynku wydawniczym, a niekiedy wbrew niej „Echo Świdwina” znajduje swoich czytelników od Europy po Azję, informując zarówno

związek z funkcjonowaniem Wydawnictwa Adam Marszałek w skali krajowej i międzynarodowej, jak i tych ważnych dla mieszkańców Świdwina.



Tadeusz Garczyński,
były dyrektor
połczyńskiego liceum

Redakcji, Wydawcy, Autorom, Współpracownikom i Czytelnikom „Echa Świdwina”

z okazji wydania 200. numeru pisma składam serdeczne gratulacje i życzenia dalszych sukcesów. Ad multos annos!



Bolesław Kurek,
dyrektor
Świdwińskiego Ośrodka
Kultury

Z okazji wydania jubileuszowego, 200. numeru o wydarzeniach i projektach mających czasopisma „Echo Świdwina” proszę przyjąć Adam Marszałek w skali krajowej i międzynarodowej, jak i tych ważnych dla mieszkańców Świdwina.

szczerze gratulacje oraz słowa uznania i wdzięczności za życzliwość, wspieranie i promowanie działań zamku świdwińskiego jako instytucji kultury. Przedstawiając na łamach czasopisma najważniejsze kwestie społeczne i wydarzenia kulturalne, pełnicie Państwo rolę ambasadorów naszego miasta w Polsce.

Życzę kolejnych pięknych jubileuszy i dobrego zdrowia.



prof. dr hab. **Jarosław Kłaczek**,
wiceprezes Towarzystwa Azji
i Pacyfiku, kierownik Zakładu
Historii XX wieku Instytutu
Historii i Archiwistyki
UMK w Toruniu

W moim pokoju służbowym znajdującym się w Instytucie Historii

i Archiwistyki UMK na brak różnego typu wydawnictw nie można narzekać.

Na ciągnących się pod sufit półkach znajdują się zarówno książki, jak i wydawnictwa prasowe. Potwierdzi to każdy, kto był w tym pomieszczeniu. Swoje miejsce na półkach ma także „Echo Świdwina” – pismo mające ambicję być łącznikiem między rodzinnym miastem wydawcy i prezesa firmy Time Marszałek Group dr. **Adama Marszałka** a światem, który on przemierza, i światem, który zagląda na ulicę Lubicką, do siedziby Wydawnictwa. Ten świat to poeci, pisarze, artyści, naukowcy, sportowcy, biznesmeni oraz politycy różnych opcji, Polacy i obcokrajowcy. Większość z nich rozmawia o wspólnych projektach, które chciałyby realizować. Często jednym z elementów spotkania jest także wspólna fotografia obu negocjujących stron. Działalność Wydawnictwa ma jednak również na celu promocję „małej ojczyzny” dr. Adama Marszałka. Jest mu ona cały czas bliska, a każdy odwiedzający jego biuro zauważy na jednej ze ścian wydawnictwa grafikę przedstawiającą pełen uroku zamek w Świdwinie. Czytelnik pisma zawsze znajdzie w „Echu” najważniejsze wydarzenia z życia miasta. Ma to bez wątpienia na celu promocję tego zachodniopomorskiego miasteczka, a także przedstawienie jego mieszkańcom działalności firmy Time Marszałek Group prowadzonej przez znanego w wielu krajach euroazjatyckich świdwinianina Adama Marszałka.

Czytam zawsze kolejne numery „Echa Świdwina” z przyjemnością i życzę pismu kolejnych wielu lat owocnej działalności.





Henryk Klaman,
przewodniczący
Rady Miasta Świdwin

Do obecności „Echa Świdwina” w naszym mieście przyzwyczaiłem się już tak bardzo, że trudno mi sobie wyobrazić, iż mogłoby go nie być. Życzę całej redakcji kolejnych, równie owocnych lat pracy i jeszcze wielu wydań czasopisma.



Magdalena Bujakowska,
dyrektor Publicznej
Szkoły Podstawowej nr 2
im. ppor. Emilii Gierczak
w Świdwinie

Z okazji jubileuszowego 200. wydania numeru „Echa Świdwina” pragniemy złożyć prezesowi **Adamowi Marszałkowi** oraz całemu zespołowi redakcyjnemu gorące życzenia wszelkiej pomyślności, dalszego rozwoju, poczytnych artykułów, sukcesów w zarządzaniu gazetą. Jednocześnie dziękujemy Panu Prezesowi – naszemu zaszczytnemu absolwentowi – za lata współpracy na rzecz „dwójkowych” dzieci i wspierania ich rozwoju poprzez coroczne fundowanie stypendiów im. Mariana Marszałka.



POWIAT ŚWIDWIŃSKI

Sz. P.
Elżbieta Wielgosz
Redaktor Naczelna
Gazety ECHO ŚWIDWINA

Z okazji 200. wydania gazety promocyjnej ECHO ŚWIDWINA składamy serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia w imieniu Rady i Zarządu Powiatu Świdwińskiego oraz własnym.

Jesteśmy przekonani, że gazeta Echo Świdwina, od chwili powstania, stanowi ciekawe i cenne źródło informacji i ulubioną lekturę mieszkańców Powiatu Świdwińskiego oraz innych regionów naszego kraju.

Szczerze dziękujemy za wspaniałą promocję Świdwina i naszego Powiatu poprzez przedstawianie i propagowanie ciekawych wydarzeń z życia lokalnej społeczności.

Na ręce Pani Prezes składamy podziękowania dla całego Zespołu i Współpracowników gazety. Życzymy Państwu zdrowia, pogody ducha, dotychczasowej kreatywności i ciekawości świata oraz wielu kolejnych udanych numerów Echa Świdwina.

Przewodnicząca Rady Powiatu
Danuta Malitowska
Danuta Malitowska

Starosta Świdwiński
Mirosław Majka
Mirosław Majka



BANKOWCY W WYDAWNICTWIE MEDAL OD SONORES



Z nową ofertą współpracy do Wydawnictwa Adam Marszałek przybył dyrektor 5. Oddziału BZ WBK **Robert Klonowski**, któremu towarzyszyli starszy doradca leasingowy **Dorota Jurczuk-Pruss** oraz doradca biznesowy **Radosław Rząd**. Najciekawsza propozycja dotyczyła współpracy leasingowej przy zakupie środków transportu oraz maszyn drukarskich. Z nowych zasad prowadzenia rachunków firmowych zadowolona była prezes prof. dr hab. **Joanna Marszałek-Kawa**.

I.N.-B.



Prezes **Adam Marszałek** został uhonorowany medalem Świdwińskiego Chóru Kameralnego Sonores. Uzasadniając swoją decyzję, dyrygent **Bolesław Kurek** i członkowie Sonores stwierdzili, że jest to podziękowanie za wieloletnie wsparcie ich działań artystycznych.

D.K.

KOLEJNY „ŚPIEWAK” ZA NAMI



Poeeci z całej Polski po raz czterdziesty siódmy brali udział w Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim im. Jana Śpiewaka i Anny Kamieńskiej. Finałowe imprezy z udziałem jurorów i nagrodzonych uczestników trwały przez dwa dni – 21 i 22 października.

Jest to jeden z najbardziej prestiżowych i najdłużej odbywających się konkursów tego typu w Polsce. Trwa nieprzerwanie od 1970 roku i cały czas cieszy się popularnością wśród ludzi amatorsko zajmujących się poezją. Finał konkursu składa się z wielu imprez związanych z poezją i muzyką, a ogłoszenie wyników ma uroczystą oprawę.

Tradycyjnie już tegoroczny finał „Śpiewaka” był poprzedzony Powiatowym Kon-



kursem Recytatorskim „O Złoty Szczebel Baszty”. W przededniu imprezy finałowej w zamku odbył się także wieczór z poezją i muzyką. Uczestniczyli w nim poeci: **Kazimierz Nowosielski, Aleksander Jurewicz, Adam Ziemianin, Irena Knapik-Machnowska**. Odbyła się także promocja

tomiku wierszy „Przestrzenie” poetki **Eli Galoch** wydanego przez Wydawnictwo Adam Marszałek. Ponadto wystąpił zespół „U Studni” złożony z muzyków tworzących dawniej „Stare Dobre Małżeństwo”.



Podczas gali finałowej przypomniano patronów i twórców konkursu. Zaprezentowano także twórczość laureatów i przeprowadzono plebiscyt publiczności. Szczególną atrakcją był koncert **Czesława Mozila**. Najważniejszą częścią imprezy było zaś ogłoszenie wyników.

Nagrodę główną zdobył **Janusz Lisicki** z Warszawy. Trzy wyróżnienia I stopnia przypadły **Mirosławie Gabryś** z Cieszyna, **Marcie Jurkowskiej** z Olkusza i **Magdalenie Cybulskiej** z Łodzi. Natomiast trzy wyróżnienia II stopnia otrzymała **Katarzyna Zychła** z Żarów, **Jerzy Fryckowski** z Dębnicy Kaszubskiej i **Piotr Zemanek** z Bielska Białej.

Na konkurs wpłynęło 171 zestawów wierszy. Ocenili je jury w składzie: **Kazimierz Nowosielski, Aleksander Jurewicz** oraz **Adam Ziemianin**.

G.Sz.



FESTIWAL SZTUKI FAKTU

Już po raz czwarty odbył się w Toruniu Festiwal Sztuki Faktu. Inicjatorem jego ułożenia w Toruniu był prezes **Adam Marszałek**, który namówił do tego pomysłodawcę festiwalu **Jacka Snopkiewicza**. Reportaż **Rafała Stańczyka** oraz **Jarosława Giermaziaka**



z TVP Info „Faszyści w okopach” zdobył Grand Prix tegorocznej edycji. Pierwsze miejsce w kategorii film dokumentalny otrzymał **Anton Tsia-lezhnikau** z Bielsat TV za „Pędzle zamiast karabinów”.

W czasie gali finałowej, którą prowadzili **Jolanna Racewicz** i **Michał Olszański**, znakomicie zaprezentowało się Studio Piosenki Teatru Polskiego Radia pod wodzą dyrektora **Janusza Kukuley**. Młodzi artyści przedstawili kilkanaście wspaniałych utworów wykonywanych w przeszłości przez gwiazdy polskiej estrady, a których autorem był obecny na gali **Marek Gaszyński**.



Na fotografii z dyrektorem **Januszem Kukulą** uwieczniliśmy obecne na koncercie: **Halinę Marszałek, Krystynę Zaleską, Annę Raczyńską** oraz **Monikę Kalus**.

K.G.



KSIĄDZ BISKUP SUSKI I JEGO DZIEŁO RADCA CAI LIAN

Z AUTOGRAFEM ZUZANNY



Pod koniec 2016 roku zakończyły się prace nad monumentalnym, ponad 1000-stronicowym opracowaniem ordynariusza diecezji toruńskiej JE księdza biskupa **Andrzeja Suskiego** pt. *Sakramentarze. Przewodnik po rękopisach*. To wyjątkowe dzieło stanowi przede wszystkim pomoc dla osób zainteresowanych liturgią łacińską i księgami liturgicznymi w średniowieczu. Składa się z 1179 jednostek opisanych sakramentarzy i ich fragmentów, również tych pochodzących z ksiąg powstałych przed XIII wiekiem.

Odbierając egzemplarze autorskie, Ksiądz Biskup podziękował prezesowi dr. **Adamowi Marszałkowi** oraz osobom, które pracowały przy wydaniu książki, za wysoki poziom edytorski swojego dzieła. W spotkaniu uczestniczyli również ks. prałat **Jarosław Kwaśniewski**, kapelan Jego Ekscelencji, oraz **Paweł Jaroniak**, redaktor prowadzący *Sakramentarzy*.

KSIĘGA DLA PROFESORA SUDZIŃSKIEGO



W dniach 4–5 listopada 2016 roku – w 100-lecie proklamacji Aktu 5 listopada – w Toruniu odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa zorganizowana przez Zakład Historii XX Wieku UMK z jego kierownikiem prof. zw. dr. hab. **Jarosławem Klaczkowem** na czele. Zebrała ona liczne grono uczestników. W jej trakcie miała miejsce szczególnie i ważna uroczystość. Podczas wieczornego przyjęcia w Zajeździe Staropolskim emerytowany kierownik Zakładu prof. **Ryszard Sudziński** otrzymał książkę pamiątkową zatytułowaną *Miasta, regiony i ludzie. Studia i szkice z historii powszechnej i Polski w XX wieku*. Jej redaktorami naukowymi byli dawni i obecni pracownicy Zakładu: prof. **Ryszard Kozłowski**, prof. **Mirosław Golon** i dr **Zbigniew Girzyński**. Praca ukazała się nakładem Wydawnictwa Adam Marszałek, a jej staranne wydanie i nawiązująca do średniowiecznej tradycji okładka wzbudziły zainteresowanie i uznanie wśród licznych uczestników spotkania.

J.K.



W czasie pobytu w Toruniu radca ds. kultury Ambasady Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce **Cai Lian** pogratulowała **Zuzannie Kawie** sukcesów, jakie odnoszą na chińskim rynku wydawniczym książki jej autorstwa. Do chwili obecnej ukazały się dwie pierwsze publikacje z serii, której bohaterką jest sympatyczna detektyw Ania Wood: *Ania Wood na tropie*, opublikowana przez Huang Shan Publishing House, oraz *Ania Wood i tajemnica farmy*, która ukazała się w Anhui Children's Publishing House. Zuzia z przyjemnością podarowała egzemplarz swej książki Pani Radcy, która zaprosiła młodą pisarkę do złożenia wizyty w Chinach i odbycia serii spotkań autorskich z czytelnikami.

P.J.

P.J.



Jednocześnie trwają prace edytorskie nad wydaniem dwóch kolejnych książek z tej serii: *Ania Wood i strachy w muzeum*, którą opublikuje Anhui Children's Publishing House, oraz *Ania Wood i zagadka prezentu urodzinowego*, która ukaze się nakładem Huang Shan Publishing House.

A.M.



70 LAT BAKIJSKIEGO UNIwersYTETU SŁOWIAŃSKIEGO

Bakijski Uniwersytet Słowiański powstał z inicjatywy prezydenta Republiki Azerbejdżanu **Hajdara Alijewa**. Jego decyzją 13 czerwca 2000 roku Pedagogiczny Instytut Języka Rosyjskiego i Literatury został przemianowany na Bakijski Uniwersytet Słowiański, który stał się jedną z czołowych państwowych uczelni wyższych.



W 1946 roku zgodnie z rozporządzeniem Sownarkomu (Rady Komisarzy Ludowych Związku Radzieckiego) N1313 oraz uchwałą z 2 lutego Rady Ministrów Azerbejdżańskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej 15 maja 1946 roku został powołany Azerbejdżański Państwowy Instytut Nauczycielski im. M.F. Achundowa, w którym nauka trwała dwa lata. Pierwszy nabór liczył 108 studentów. Zgodnie z rozkładem etatów w Instytucie pracowało 28 pracowników. Z inicjatywy prezydenta Haydara Alijewa i zgodnie z rozporządzeniem rządu Republiki 2 listopada 1972 roku w Azerbejdżańskim Pedagogicznym Instytucie Języków im. M.F. Achundowa został utworzony Azerbejdżański Pedagogiczny Instytut Języka Rosyjskiego i Literatury.

Do 2000 roku w programie kształcenia nie zaszły żadne istotne zmiany. Zasadniczo kształcono nauczycieli języka rosyjskiego i literatury dla szkół średnich. Zajęcia miały być prowadzone po azerbejdżańsku i po rosyjsku. Od 1996 roku w niewielkich grupach zaczęły się szkolenia tłumaczy i specjalistów języka czeskiego, polskiego i bułgarskiego.

W 1994 roku zgodnie ze standardami międzynarodowymi Instytut zmienił system kształcenia na 4-letnie studia licencjackie, a w 1997 roku utworzono studia magisterskie.

13 czerwca 2000 roku miało miejsce znaczące wydarzenie w życiu Republiki. Zgodnie z rozporządzeniem prezydenta Republiki Azerbejdżanu w miejsce Azerbejdżańskiego Instytutu Pedagogicznego Języka Rosyjskiego i Literatury został utworzony Bakijski Uniwersytet Słowiański – wyjątkowa ze względu na swój

profil szkoła wyższa kształcąca specjalistów na kierunkach niespotykanych w całym regionie wschodnim.

Obecnie Bakijski Uniwersytet Słowiański jako unikalne naukowe, edukacyjne i kulturalne centrum koncentruje się na wartościach duchowych narodów słowiańskich. Prowadzi badania z zakresu języków słowiańskich i literatury oraz profesjonalne szkolenia nie tylko dla obywateli Azerbejdżanu, ale także dla mieszkańców wielu krajów wschodnich. Na Uniwersytecie można podjąć studia magisterskie na następujących kierunkach: językoznawstwo, filologia, regionoznawstwo, stosunki międzynarodowe, edukacja oraz dziennikarstwo.

Obecnie na Bakijskim Uniwersytecie Słowiańskim funkcjonują 34 katedry. Kadra naukowa liczy 50 doktorów i profesorów, 200 doktorantów i docentów oraz ponad 200 starszych wykładowców i lektorów.

Od 2000 roku zaczęto przyznawać tytuł *doctora honoris causa* Bakijskiego Uniwersytetu Słowiańskiego. Decyzją Rady Naukowej tytuł ten otrzymują wybitni państwo, społeczni lub polityczni działacze, którzy mają szczególne zasługi w umacnianiu przyjaźni i współpracy między państwami i narodami, rozwoju nauki, edukacji i kultury.



Tytuł *doctora honoris causa* Bakijskiego Uniwersytetu Słowiańskiego otrzymali m.in. prezydent Federacji Rosyjskiej W.W. Putin, patriarcha Moskwy i całej Rosji Aleksy II, prezydent Bułgarii (1990–1997) Z. Żelew, prezydent Bułgarii (2002–2012) G. Pyrwanow, prezydent Ukrainy (2004–2010) W.A. Juszczenko, przewodniczący rosyjskiej Rady Federacji (2001–2011) S.M. Mironow, przewodniczący Rady Najwyższej Ukrainy (2000–2002) S. Pluszcz, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej (2005–2010) L. Kaczyński, prezydent Republiki Białoruś A.G. Łukaszenka oraz prezydent Grecji K. Papulas.

BSU współpracuje z wieloma państwami. Stosunki Uniwersytetu z zagranicą regulowane są umowami i kontraktami zawieranymi z uczelniami oraz organiza-

cjami z Rosji, Francji, Turcji, Ukrainy, Bułgarii, Czech, Polski, Rumunii, Grecji i innych państw. W ostatnich latach gośćmi Uniwersytetu byli znani działacze społeczni, politycy, naukowcy, przedstawiciele prasy, wybitni działacze kultury z różnych krajów.

Na Uniwersytecie został stworzony nowy model samorządu studenckiego. Studenci mogą uczestniczyć w zarządzeniu uczelnią, składając ciekawe propozycje. Utalentowanym studentom przyznaje się stypendia im. H. Alijewa, M.F. Achundowa, M. Kazym-beka, A.A. Bakichanova, G. Zardabi, M. Tagijewa.

Studenci biorą aktywny udział w pracach Studenckiego Koła Naukowego, organizują dobroczynne maratony, odbywają praktykę pedagogiczną w szkołach znajdujących się w namiotowych miasteczkach dla uchodźców i przymusowych przesiedleńców.

Bakijski Uniwersytet Słowiański z powodzeniem współpracuje z Uniwersyte-tem Warszawskim, Uniwersyte-tem Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersyte-tem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersyte-tem Łódzkim i Uniwersyte-tem Jagiellońskim. Z wymienionymi uczelniami zostały podpisane umowy, na podstawie których studenci mogą brać udział w wymianach studenckich, programach Młody Naukowiec i Erasmus, szkole letniej oraz podjąć studia magisterskie w Polsce.



BSU współpracuje z Wydawnictwem Adam Marszałek, które publikuje tłumaczenia prac studentów i wykładowców BSU, a także znanych azerbejdżańskich pisarzy i działaczy społecznych.

W BSU funkcjonuje Centrum Języka i Kultury Polskiej, które promuje kulturę, historię, tradycje i zwyczaje Polski. Spośród przeprowadzonych imprez można wymienić: „Flagę Azerbejdżanu i Polski”, „Tradycje i zwyczaje: święta Bożego Narodzenia”, quiz „Czy znasz Polskę?” czy obchody Roku Sienkiewicza. Działalność Centrum jest aktywnie wspierana przez Ambasadę Rzeczypospolitej Polskiej w Baku.

prof. **R. Nowruzow**, prorektor ds. naukowych BSU
doc. **L. Talybowa**, dyrektor
Centrum Języka i Kultury Polskiej

50 LAT MINEŁO... ŻŁOTY JUBILEUSZ SZKOŁY SPECJALNEJ W SŁAWOBORZU

22 września 2016 roku to dzień ważny i wyjątkowy zarówno dla uczniów, nauczycieli, jak i wszystkich pracowników Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Sławoborzu. W tym bowiem dniu ośrodek kształcenia specjalnego obchodził 50 rocznicę swego istnienia. Przez długie lata funkcjonował pod nazwą Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, a w 2013 roku został przemianowany na Zespół Placówek Specjalnych. Ten szczególny czas świętowania rozpoczęliśmy w sławoborskim kościele uroczystą mszą pod przewodnictwem Jego Ekscelencji księdza biskupa **Krzysztofa Włodarczyka**. Ksiądz Biskup w swoim kazaniu mówił o tym, że każdy człowiek powinien żyć według programu 4E, czyli kierować się w życiu zasadami Ewangelii, uczestniczyć w eucharystii, nieustannie poddawać się edukacji i z entuzjazmem podejmować działania. Ksiądz Biskup niejednokrotnie podkreślał też, iż życie każdego z nas zakończy najważniejszy egzamin. Dlatego warto, byśmy uczyli się żyć dobrze, wypełniali swoje powołanie, a jako uczniowie byli otwarci na słowo. Tego słowa, ciepła, zrozumienia i cierpliwości bardziej niż inni potrzebują wychowankowie SOSW w Sławoborzu, którzy mają trudniejszy start, są mniej samodzielni i niezależni. Niemniej na swojej drodze spotykają dobrych ludzi, nauczycieli i wychowawców, którzy pokazują im jak żyć, jak pracować, jak być szczęśliwymi. Ciepłe słowa księdza Biskupa połączone z czytaniem Słowa Bożego oraz procesją darów przygotowanych przez uczniów Ośrodka nadały wyjątkowy charakter sprawowanej eucharystii. Po zakończeniu mszy nastąpiła druga część obchodów, tym razem już w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Sławoborzu, w której dla uświetnienia jubileuszu swój program artystyczny zaprezentowali uczniowie. Były wiersze, uroczysty polonez oraz wspólne śpiewanie piosenek. Dużo emocji dostarczył montaż muzyczno-mimiczny, który – mimo że pozbawiony słów – przekazał wiele treści, sprawił iż na twarzach uczniów pojawiło się wzruszenie, może nawet i łzy. Następnie dyrektor **Danuta Fic** przybliżyła wszystkim zgromadzonym gościom historię Ośrodka. Być może poznanie działalności placówki pozwoliło na lepsze zrozumienie potrzeby istnienia takich miejsc oraz ich specyfiki. Zagłębienie w stare karty historii to jednocześnie doskonały czas na słowa podziękowania dla byłych pracowników SOSW, które Pani Dyrektor skierowała do zaproszonych emerytów. W dalszej części słowa uznania oraz serdeczne życzenia przekazali zaproszeni goście, m.in. starosta po-



wiatu świdwińskiego **Mirosław Majka**, który podkreślał, że praca z dziećmi o specjalnych potrzebach edukacyjnych jest szczególnie, niemniej przynosi pozytywne efekty, pokazując, że działania podejmowane na rzecz drugiego człowieka potrafią zaowocować. Słowa uznania za trud pracy złożyli również na ręce Pani Dyrektor: zachodniopomorski kurator oświaty, powiatowy komendant Straży Pożarnej, komendant powiatowy Policji, przewodnicząca Rady Powiatu Świdwińskiego **Danuta Malitowska**, wójt gminy Sławoborze, dyrektorzy szkół i placówek powiatu świdwińskiego: **Bogumiła Pawlik**, **Andrzej Muchowski**, **Krzysztof Mrowiński**, **Barbara Pelka** oraz dyrektorzy zaprzyjaźnionych placówek kształcenia specjalnego: **Wojciech Rzemieniewski** i **Barbara Zasada**. Ostatnia część obchodów miała miejsce na terenie Zespołu Placówek Specjalnych, gdzie nastąpiło odsłonięcie tablicy upamiętniającej 50-lecie istnienia tej placówki. Kluczowym momentem spotkania było jednak otwarcie nowo powstałego budynku szkoły, dzięki któremu jego baza lokalowo-dydaktyczna powiększyła się, zapewniając lepsze warunki edukacji. Po uroczystym otwarciu i poświęceniu budynku wszyscy zaproszeni goście udali się na zwiedzanie Ośrodka oraz na przygotowany poczęstunek.

Tekst i foto: mgr Magdalena Świst-Madejek (ZPS Sławoborze)



POCZĄTEK WSPÓŁPRACY Z ACA PUBLISHING FILMOWCY W WYDAWNICTWIE



W czasie międzynarodowego seminarium wydawniczego organizowanego przez China International Publishing Group prezes dr **Adam Marszałek** nawiązał współpracę z chińsko-amerykańską spółką ACA Publishing, którą na spotkaniu reprezentowała, kierująca jej biurem w Pekinie, **Ying Mathieson**. Rezultatem rozmów będą wspólne projekty wydawnicze, których rozpoczęcie planowane jest w przyszłym roku. P.W.

Wydawnictwo Adam Marszałek odwiedzili **Janusz Wikaryjczyk** i **Michał Lewandowski**, którzy tworzą film dokumentalny *Piewcy historii małej ojczyzny*. Opowiada on o działalności Zespołu Promocji Twórców Pomorza, Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej, wyjątkowej na skalę całej Polski organizacji wspierającej działalność twórców lokalnych. Rezultatem pracy Zespołu, w którą od samego początku zaangażowany jest prezes dr **Adam Marszałek**, są opublikowane książki i tomiki poezji, a także wystawy i inscenizacje. Premiera filmu – połączona z jubileuszem Zespołu – odbędzie się 18 listopada 2016 roku w toruńskiej Galerii 44 (ul. Lubicka 44, początek o godzinie 16.00). P.W.



„LEŚNE SKRZATY” W SŁAWOBORZU ZASŁUŻENI DLA POWIATU

Od września 2016 r. działa w Sławoborzu Przedszkole Specjalne. W drodze konkursu wyłoniono jego nazwę – „Leśne Skrzaty”. Przedszkolaki po uroczystym pasowaniu stały się członkami społeczności szkolnej. Przedszkole „Leśne Skrzaty” jest przyjazne nie tylko dla dzieci, ale także dla ich rodziców, ponieważ nauczyciele okazują zrozumienie, udzielają odpowiedniego wsparcia, dzielą się wiedzą i przekazują praktyczne wskazówki. Swoje miejsce znajdą tu dzieci niepełnosprawne zarówno intelektualnie, jak i ruchowo. Przedszkole zapewnia realizację celów i zadań wynikających z ustawy o systemie oświaty, podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz zaleceń zawartych w orzeczeniu o potrzebie kształcenia specjalnego. Edukację, wychowanie i opiekę zapewnia wykwalifikowana kadra: nauczyciele wychowania przedszkolnego, psycholog, logopeda, oligofrenopedagodzy. Do przedszkola przyjmowane są dzieci na podstawie podania złożonego przez rodziców (prawnych opiekunów), do którego załącza się orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego wydane przez Publiczną Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną.



Coś, co wyróżnia to przedszkole od innych w okolicy, to przede wszystkim malownicze usytuowanie z dala od ruchliwej ulicy, w sąsiedztwie lasu. Atutem jest też zielona przestrzeń – doskonała do spacerów, a także boisko sportowe oraz plac zabaw, na którym przedszkolaki kształtują swoją zręczność, pokonują lęki, ćwiczą koordynację wzrokowo-ruchową.



W pracy z dziećmi wykorzystywane są różnorodne formy i metody terapeutyczne umożliwiające wielozmysłowe poznawanie świata. Kluczowe w pracy są elementy wielu aktywnych metod, między innymi: metody dobrego startu, integracji sensorycznej, metoda ruchu rozwijającego W. Sherborne, Knilla, porannego kręgu, muzykoterapii, terapii behawioralnej. Sala wyposażona jest w zabawki tradycyjne oraz interaktywne, a wszystko po to, by stopniowo, krok po kroku, oswajając ten ogromny świat i uczyć niepełnosprawne dzieci żyć jak najbardziej normalnie, na miarę ich możliwości i zgodnie z ich potrzebami. Nauczyciele i specjaliści służą możliwością konsultowania decyzji i zaleceń dotyczących pracy z dziećmi. Programy przygotowywane są indywidualnie z uwzględnieniem możliwości psychofizycznych i potrzeb każdego dziecka.

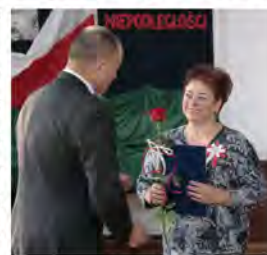
Tekst i foto: Magdalena Świst-Madejek

W trakcie uroczystej Sesji Rady Powiatu Świdwińskiego jej przewodnicząca **Danuta Malitowska** oraz starosta **Mirosław Majka** wręczyli osobom prywatnym oraz organizacjom społecznym statuetki „Za Zasługi dla Powiatu Świdwińskiego”. W uroczystości uczestniczyli posłanka na Sejm RP **Małgorzata Golińska** oraz wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego **Jerzy Kotłęga**.



Wśród odznaczonych znaleźli się: **Foundation for Corporate Social Responsibility**, **Marek Kowalski**, **Ludowy Uczniowski Klub Sportowy „Wicher” Rąbino**, **Zbigniew Piastun**, **Janusz Podpora**, **Mariusz Rutkowski**, **Roman Tarniowy**, **Edward Wójcik**, **Zespół Szkół Publicznych im. Kard. Ignacego Jeża w Brzeźnie**.

Z okazji wydania 200. numeru gazety „Echo Świdwina” list gratulacyjny otrzymała redaktor naczelna **Elżbieta Wielgosz**. Uroczystość uświetnił wykład dyrektora **Bogusława Ogorzalka** poświęcony Świętu Niepodległości oraz program artystyczny młodzieży z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Wł. Broniewskiego w Świdwinie, nad którym opiekę sprawuje **Małgorzata Pluta**.



G.Sz.

PODPIS ZA TRZY MILIONY

Burmistrz Świdwina **Jan Owskiak** i prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska **Jacek Chrzanowski** w obecności członka zarządu województwa zachodniopomorskiego **Anny Mieczkowskiej** oraz skarbnika miasta **Przemysława Piśuli** podpisali umowę przewidującą przekazanie miastu Świdwin prawie 3 milionów złotych z przeznaczeniem na przebudowę kanalizacji deszczowej na ulicach Kościuszki i 3 Marca.



Podpisanie umowy to wielki sukces burmistrza **Jana Owskiaka** i jego współpracowników. Jest to wielka inwestycja, która przyczyni się do poprawy warunków życia mieszkańców.

G.Sz.

FRANKFURCKIE SPOTKANIA POETKA WRACA DO „JEDYNKI”

Przebywający na Targach Książki we Frankfurcie dr **Adam Marszałek** odbył wiele rozmów z dotychczasowymi oraz nowymi partnerami z wielu państw uczestniczących w tym wydarzeniu.



Stoisko China International Publishing Group zaprezentował dr. **Adamowi Marszałkowi** wiceprezes tego koncernu wydawniczego **Fang Zhenghui**.

P.W.

KONKURS POEZJI I PIOSENKI LWOWSKIEJ



W świdwińskim zamku 11 października 2016 roku odbył się XVII Powiatowy Konkurs Poezji i Piosenki Lwowskiej, zorganizowany przez Klub Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, Świdwiński Ośrodek Kultury oraz Miejską i Powiatową Bibliotekę Publiczną. Patronat nad wydarzeniem objął starosta świdwiński **Mirosław Majka**, a w jury zasiadli: przewodnicząca **Anna Teresińska** oraz członkowie **Marta Kruczkowska** i **Wiesław Wieczorek**. W kategorii recytacja zwyciężyli: **Karol Korf** z PSP nr 3 Świdwin (klasy I–III), **Jan Kricki** z PSP nr 2 Świdwin (klasy IV–VI), **Tomasz Grzelec** z Połczyna-Zdroju (gimnazjum) oraz **Dominka Zachoszcz** z ZSP Świdwin (szkoła średnia). Wśród piosenkarzy najlepsi okazali się: **Emilia Mamak** z PSP nr 1 Świdwin, **Róża Adametz** oraz zespół „**Jagody**” z SP Brzeźno. W Konkursie udział wzięło 34 uczestników. Nagrody wręczał wicestarosta **Zdzisław Pawelec**. Podsumowujący imprezę prezes Klubu **Mieczysław Kostur** podziękował władzom, nauczycielom, jury Konkursu oraz dyrektorowi **Bolesławowi Kurkowi** za wsparcie organizacyjne.

Sz.G.



Pod koniec października uczniowie klas szóstych uczestniczyli w niezwykłej lekcji pięknej polszczyzny i poetyckiej wrażliwości, której udzieliła **Irena Knapik-Machnowska**. Poetka przyjechała do Świdwina na finał Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Jana Śpiewaka i Anny Kamińskiej. Irena Knapik-Machnowska nie jest jedyną poetką w gronie naszych absolwentów. Szkołę Podstawową nr 1 w Świdwinie ukończyły także **Teresa Tomsia** – poetka mieszkająca obecnie w Poznaniu oraz **Teresa Tomys** – poetka i malarka mieszkająca we Wrześni. Autorka opowiadała uczniom o swoim dzieciństwie, miłości do najbliższych, nauce, pracy zawodowej i karierze poetyckiej, podkreślała również wagę edukacji w życiu człowieka i wspominała lata spędzone w „Jedynce”. Na zakończenie odpowiedziała na liczne pytania uczniów dotyczące jej inspiracji poetyckich, młodości spędzonej w Świdwinie i zamiłowań.

Anna Strońska

TOLERANCJA W „EDUKACJI”



Marianna Kawa z pomocą koleżanki **Mai** zaprezentowała swojej klasie ze Społecznej Szkoły Podstawowej „Edukacja” w Toruniu wykład na temat tolerancji. Gościem specjalnym spotkania był mieszkaniec Turcji **Ahmet Burak**. Na pamiątkowym zdjęciu widać także wychowawczynię klasy IIA **Izabelę Droszcz** oraz uczniów: **Weronikę, Weronikę, Bartka, Fabiana, Laurę, Hanię, Martynkę, Szymona, Stasia, Zuzię, Mateusza, Blanekę, Helenkę** i **Karolinę**.

D.K.



GĘSINA NA ŚWIĘTEGO MARCINA

Od wielu już lat marszałek województwa kujawsko-pomorskiego **Piotr Calbecki** oraz przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** promuje w Polsce i Europie gęsinę.

Tradycyjnie w przeddzień Święta Niepodległości zaprosili oni na uroczystą kolację przedstawicieli kultury, nauki, biznesu, samorządu, wojska, policji czy kleru.



Życzenia uczestnikom złożyli **Ryszard Bober**, **Piotr Calbecki**, wicewojewoda **Józef Ramlau** oraz biskup **Jan Tyrawa**.



Grażyna Nita, dyrektor **Maciej Puto**, **Barbara Ostrowska**, wicemarszałek **Zbigniew Ostrowski**, prof. **Marek Jackowski**, prof. **Bogdan Buszewski**, poseł **Krzysztof Breja** z Małżonką.



Prezydent **Michał Zaleski**, **Krystyna Zaleska**, **Adam Banaszak** z małżonką **Katarzyną**.



Poseł **Antoni Mężydło**, dr **Krzysztof Raczyński**, dyrektor **Anna Raczyńska**, **Marlena Ardanowska**, poseł **Jan Krzysztof Ardanowski**, **Grzegorz Borek**.



Dyrektor TV Toruń **Janusz Żółtowski** z małżonką **Ksenią**, burmistrz **Jerzy Czerwiński** z małżonką **Ewą**, **Magdalena Czwołek**.

K.G.

KANADYJCZYCY W ŚWIDWINIE OBCHODY ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

Z kurtuazyjną wizytą w Świdwinie gościli przedstawiciele armii kanadyjskiej stacjonującej w okolicach Drawska Pomorskiego – kpt. **Ward Lentz** oraz jego tłumacz **Marcin Polek**. Wyrazili oni chęć nawiązania współpracy ze społecznością Świdwina. Burmistrz **Jerzy Owsiak** zaproponował kanadyjczykom wizyty w parku wodnym Relax. Zadeklarował również pośrednictwo w nawiązaniu kontaktów ze świdwińskimi lotnikami.

G.Sz.



Od mszy św. za Ojczyznę w kościele MBNP z udziałem władz miasta, gminy, powiatu, kombatanów, pocztów sztandarowych, kompanii honorowej wojska, przedstawicieli organizacji i instytucji miejskich i orkiestry dętej rozpoczęły się główne uroczystości Święta Niepodległości. Po mszy jej uczestnicy przeszli na główny plac miasta. Burmistrz **Jan Owsiak** w swoim przemówieniu podkreślał, że jest to jedna z najważniejszych dat w historii naszego kraju. Następnie odczytano apel poległych, aby uczcić pamięć wszystkich, którzy walczyli o niepodległość Polski. Kompania honorowa oddała salwę, po czym delegacje władz, kombatanów, służb mundurowych, szkół, przedszkoli oraz instytucji i organizacji społecznych złożyły kwiaty pod pomnikiem. Uroczystość zakończyła się odegraniem „Roty”.

G.Sz.

70 lat Liceum Ogólnokształcącego w Połczynie-Zdroju



30 września 2016 roku rozpoczęły się obchody 70-lecia istnienia Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica w Połczynie-Zdroju. W programie uroczystości tego dnia znalazła się msza święta w Kościele pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, na którą w uroczystym pochodzie ulicami miasta przybyła młodzież, nauczyciele i pracownicy szkoły. Mszy w asyście księży absolwentów przewodniczył biskup pomocniczy diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej ks. **Krzysztof Włodarczyk**. Po mszy uczestnicy udali się do pobliskiego kina Goplana, gdzie odbywać się miała gala jubileuszowa. W gali uczestniczyli zaproszeni goście (posłowie, władze samorządowe, dyrektorzy zaprzyjaźnionych szkół, sponsorzy), cała społeczność szkoły i absolwenci, którzy już w przeddzień zjazdu przybyli do Połczyna-Zdroju. Uroczystość rozpoczęła się od wprowadzenia sztandaru szkoły i odśpiewania hymnu państwowego. Dyrektor szkoły **Bogusław Ogorzałek** powitał gości i przedstawił kontekst historyczny, w jakim powstawała szkoła, którą od 7 października 1946 roku opuściło 5109 absolwentów. W swoim wystąpieniu poprosił zebranych o uczenie minutą ciszy zmarłych nauczycieli, pracowników i uczniów szkoły. Następnie odbył się występ artystyczny i prezentacja

multimedialna dotycząca różnych aspektów życia szkoły przez 70 lat jej istnienia. Po części artystycznej głos zabrał **Robert Stępień** – zachodniopomorski wicekurator oświaty oraz inni goście. Wicekurator odczytał listy od **Marka Subocza** – wicewojewody zachodniopomorskiego i kurator **Magdaleny Zarębskiej-Kuleszy** skierowane do dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Połczynie-Zdroju oraz wręczył okolicznościowe upominki. Po gali zaproszeni goście podjęci zostali poczęstunkiem w przylegającej do kina galerii stanowiącej część Centrum Kultury. Na tym zakończyła się oficjalna część jubileuszu szkoły – po niej odbył się wieczór wspomnień wypełniony fotografiami, filmami, występami i wspomnieniami absolwentów. Drugiego dnia obchodów 70-lecia na terenie szkoły miał miejsce zjazd absolwentów, na który zgłosiło się ponad 250 uczestników z różnych stron Polski i świata. Niektórzy przybyli z Nowej Zelandii, Australii czy Ameryki. Najstarszy z absolwentów – **Romuald Palczewski** – zdawał maturę w 1951 roku. W budynku szkoły i na dziedzińcu przy kawie i grillu trwały spotkania dawnych uczniów z nauczycielami emerytami. Można było zwiedzić każdy zakamarek szkoły i uzyskać informacje od obecnych uczniów i nauczycieli odnośnie aktualnego wykorzystania dawnych klas. Szkoła na kilka godzin wypełniła się wspomnieniami i radością spotkań po latach dawnych przyjaciół ze szkolnej ławy. Od wieczora do białego rana w Sanatorium Gryf odbywał się bal absolwentów. Życzeniem najstarszych z nich było, by zjazdy odbywały się co 5 lat, a nie – tak jak dotychczas – co 10 lat. To najlepsza ocena obchodów istnienia 70-lecia szkoły.

Bogusław Ogorzałek, Dyrektor ZSP w Połczynie-Zdroju



WIECZÓR PROFESORA PEPLŃSKIEGO

Z WYDAWNICTWEM LUDOWYM
O JEDWABNYM SZLAKU

Dnia 6 października 2016 roku w Galerii 44, mieszczącej się w siedzibie Wydawnictwa Adam Marszałek, odbyła się promocja książki *W cieniu służb. Ze studiów nad bezpieczeństwem państwa. Księga pamiątkowa ofiarowana profesorowi Andrzejowi Peplowskiemu* pod redakcją **Piotra Kolakowskiego**, **Bolesława Sprengla**, **Marka Stefańskiego** i **Józefa Zawadzkiego**. W spotkaniu uczestniczyło kilkadziesiąt osób, wśród zaproszonych gości byli generałowie: **Marian Dering**, **Krzysztof Miętra** i **Zbigniew Chwaliński** oraz profesorowie: **Krzysztof Mikulski**, **Mirosław Klusek**, **Jarosław Kłaczek** i **Ryszard Michalski**. Marszałka województwa kujawsko-pomorskiego **Piotra Calbeckiego** reprezentował **Tomasz Grendzicki**, natomiast Komendanta Miejskiego Policji w Toruniu insp. **Macieja Lewandowskiego** jego zastępczyni podinsp. **Małgorzata Jorka**. Uroczystość otworzył i poprowadził dr **Adam Marszałek**, następnie z oficjalnymi, ale i bardzo osobistymi przemowami wystąpili m.in. prof. **Marek Stefański** i prof. **Bolesław Sprengel** oraz bohater spotkania prof. **Andrzej Peplowski**. Wieczór zakończył się w miłej atmosferze przy lampce wina, tradycyjnym poczęstunku i przyjacielskich rozmowach.



Wielkim zainteresowaniem cieszy się ostatnio idea Jedwabnego Szlaku. Do jej popularyzowania przyczynia się współpraca Anhui People's Publishing House z Wydawnictwem Adam Marszałek. W wyniku przeprowadzonych ostatnio rozmów nakładem naszej oficyny ukaże się w Polsce ponad 20 publikacji opisujących ten temat w obszarze gospodarki i kultury.

K.T.

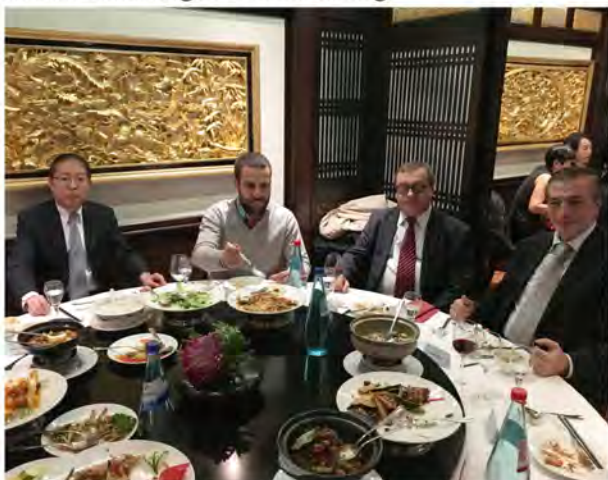


SEMINARIUM WE FRANKFURCIE SPOTKANIE TRZECH MARSZAŁKÓW

China International Publishing Group, największa chińska instytucja zajmująca się publikacjami obcojęzycznymi, zorganizowała międzynarodowe seminarium wydawnicze w czasie prestiżowych Targów Książki we Frankfurcie. Wśród gości honorowych spotkania byli prezes Marszałek Publishing Group dr **Adam Marszałek** i menadżer Wydawnictwa Adam Marszałek dr **Patryk Wawrzyński**.



W seminarium wydawniczym uczestniczyli przedstawiciele największych chińskich wydawnictw oraz ich europejscy partnerzy. Delegacja Wydawnictwa Adam Marszałek uczestniczyła w dyskusji wraz z uczestnikami z tureckiego Canut Yayinevi, hiszpańskiego Editorial Popular, francuskiego Hachette Livre, brytyjskich University College London, Imperial College London i British Museum, niemieckich European University Press i West German University Press, a także amerykańsko-chińskiego ACA Publishing.



Prezes dr **Adam Marszałek** w towarzystwie wiceprezidenta CIPG **Fanga Zheghuia**, menadżera generalnego Editorial Popular **Ricardo Herrero-Velarde Calero** oraz prezesa Canut Publishing International **Cema Kizilceca** w czasie uroczystego obiadu po zakończeniu seminarium.

Patryk Wawrzyński

W siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego odbyło się spotkanie marszałka województwa **Piotra Calbeckiego** z prezesem Towarzystwa Azji i Pacyfiku dr **Adamem Marszałkiem**. Przedmiotem rozmowy było omówienie stanu przygotowań do IV Międzynarodowego Kongresu Azjatyckiego. Marszałek **Piotr Calbecki**, minister spraw zagranicznych **Witold Waszczykowski**, prezydent Torunia **Michał Zaleski** oraz rektor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika prof. **Andrzej Tretyn** są patronami tej wielkiej imprezy. Jej kolejna edycja odbędzie się w dniach 17–19 maja 2017 roku w Toruniu.

K.G.



Na fotografii uwieczniliśmy również wicemarszałka **Dariusza Kurzawę**.

ROZMOWY Z WYDAWNICTWEM ENCYKLOPEDII CHIN

Podczas pobytu na Targach Książki we Frankfurcie prezes dr **Adam Marszałek** i menadżer Wydawnictwa dr **Patryk Wawrzyński** spotkali się z dyrektorem **Ma Liną** z Wydawnictwa Encyklopedii Chin. W wyniku rozmów Wydawnictwo Adam Marszałek opublikuje w przyszłym roku siedem kolejnych tomów serii Historia Chińskiej Cywilizacji, cztery książki poświęcone społeczeństwu Państwa Środka oraz kompleksową encyklopedię historii i kultury Chin.

Patryk Wawrzyński



CZYTAJĄ „ECHO ŚWIDWINA”



JE Bakhrom Babaev,
Ambasador Uzbekistanu w Polsce



Jacek Gajewski,
wiceprezes KS Toruń



kpt. pilot **Stanisław Sumera**,
autor książek o lotnictwie



prof. dr hab. **Ryszard Sudziński**,
historyk UMK

Z historii miasta i ziemi świdwińskiej

O ostatnim pastorze mariackiej świątyni Wilhelmie Luederwaldzie pisałem w styczniu 2013 roku (*Ostatni pastor z Mariackiego*, „Zwiastun” 2013, nr 1). Były to krótkie wspomnienia pastora i o pastorzę pochodzące z różnych źródeł. Niedawno trafiłem na jego własne świadectwo tamtych dni. Obejmuje ono okres wojny – czas najtragiczniejszy w jego życiu – spalenie części miasta, świątyni, i straszliwej gehenny parafian.



Koniec lat 40. W środku burmistrz Jan Górski, po prawej Franciszek Kąkol, oficer 6 Pułku Rolno-Gospodarczego, prywatnie teść mojej siostry.

Jego narracja z kilku powodów jest ważna. Pokazuje, że nawet w okresie bez nadziei można spotkać ludzi, którzy tę nadzieję człowieczeństwa dają, oraz to, że wspomina osoby które miałem szczęście znać. Chodzi o Jana Górskiego, pierwszego „polskiego burmistrza”, który ułatwił pastrowi prowadzenie pracy duszpasterskiej, oraz farmaceutkę, która dostarczała jego parafianom leki za darmo. Była nią pani Franciszka Chromowska, która 1 września 1945 roku otworzyła pierwszą w mieście aptekę



Pani Franciszka Chromowska i pan Henryk Grzelak w Klubie Starego Człowieka, lata 80.

z siedzibą w plebanii. Później wraz z mężem Mikołajem do 1968 roku prowadziła aptekę przy ul. Cmentarnej (dzisiejsza Apteka Staromiejska).

Do czasu przybycia polskiego katolickiego kapłana pastor pełnił posługę duszpasterską również dla Polaków, w tym dla żołnierzy polskiego batalionu. Syn jeńca wojennego i robotnika przymusowego, nieżyjący już pan Zygmunt Sajewski opowiadał, że ojciec bardzo dobrze wspominał pastora, nawet poprosił go o poświęcenie mieszkania, które zaraz po wejściu Rosjan otrzymał przy ul. Podgórnej.

Pastor Wilhelm urodził się w Resku (Regenwalde) w 1898 roku, po zdobyciu stosownego wykształcenia został ordynowany w Szczecinie w 1922 roku. Jego pierwszą placówką duszpasterską jest Stowięcino (Stojentin) niedaleko Głowczyc na Kaszubach. W 1937 roku objął świdwińską parafię mariacką i urząd superintendenta (odpowiednik dziekana – biskupa w Kościele katolickim).

Był 26 z kolei włodarzem świdwińskiej parafii od czasu pastora Paulusa Krugera, który w 1556 roku po raz pierwszy odprawił nabożeństwo w języku niemieckim po wprowadzeniu reformacji, i ostatnim w ponad 400-letniej jej ewangelickiej historii. Zmarł w Hanowerze w 1971 roku.

Poprzedni tekst o pastorzę zakończyłem słowami: „Postać superintendenta Luederwalda, Niemca, ale nie faszysty, człowieka wielkiej wiary, bez uprzedzeń narodowościowych i religijnych, duszpasterza ekumenicznego, który cieszył się szacunkiem swoich i tych, którzy tu przybyli z wyroków historii – należy też do historii naszego miasta i powinna być we wdzięcznej pamięci zachowana”.



Zgliszczka kościoła i centrum miasta

PS Bratu Michałowi za tłumaczenie, Jurkowi Grzelakowi za pomoc w opracowaniu serdecznie dziękuję.

Zbigniew Czajkowski

Bóg był z nami – wspomnienia pastora z mariackiej świątyni

Warto być przywoitym
Władysław Bartoszewski

Z rana 3 marca 1945 roku przyjechał z rodziną pastor, który uciekł przed zbliżającym się frontem. Nastąpiło to tak szybko, że nawet nie zdążył pożegnać się z parafianami i przekazać parafii. Po chwili zadzwonił inny z informacją, że do jego miejscowości wjechały czołgi rosyjskie. Jakże śmiesznie wyglądały montowane w mieście i na jego obrzeżach zapory czołgowe. Po pewnym czasie zadzwonił ponownie i pytał, co ma czynić. Poprosiłem go, żeby podjął decyzję w pełni odpowiedzialności wobec Boga i swojej parafii. Wraz z częścią wiernych opuścił placówkę.

Obu pastorów więcej już nigdy nie spotkałem. Jeden zmarł pod koniec 1945 roku na Pomorzu Przednim, drugi wraz z żoną i córką popełnił samobójstwo, kiedy kolumnę z uciekinierami dopadli Rosjanie.

Gdy przed południem zadzwonił do mnie któryś z parafian, pierwszy pocisk armatni uderzył w wieżę kościelną. A z tej wieży mój trzeci syn z przyjaciół obserwowali zbliżający się front... Wkrótce obsypanego pyłem, wdzięczni Bożej Opaczności, z radością ściskaliśmy. Mój syn niebawem będzie nam skutecznie pomagał, a jego umiejętność gry na pianinie w kilku przypadkach rozmiękczała serca plądrujących Rosjan i uspokajała ich. Nigdy nie zostawił mnie samego.

Z sąsiadami, którzy u nas szukali ratunku, zesłaliśmy do piwnicy plebanii. Z dziwnymi uczuciami przyglądałem się przez uchylone drzwi piwnicy rosyjskim czołgom stojącym przy kościele i tym, które spod świątyni ruszały na Kołobrzeg. Frontowe oddziały sowieckie robiły dobre wrażenie. To, co wyczyniały tyłowe kompanie (oddziały drugiego rzutu), było... przerażające. Tej nocy nie ruszyliśmy się z plebanii, potem było różnie.

Rano... przyszedli do nas parafianie, zaskoczeni i wdzięczni Najwyższemu, że nas zastali i że wszystko przetrwaliśmy. „Teraz jesteśmy pod rosyjskim panowaniem” – z tym przekonaniem (ulga – wojna się skończyła) znaleźliśmy się w nowej sytuacji. Jakże byłem wdzięczny, że kościół stał, jak stał, a szkody w mieście były niewielkie. Szybko się okazało, że byliśmy w błędzie.



Opowiadano o rozstrzeliwaniach, gwałtach, aresztowaniach i wypędzeniach. Całe dotychczas uporządkowane życie legło w gruzach. Nie było pieniędzy, nie było czynnych sklepów, nie było gazu i światła. Już w niedzielę, a więc w dzień po zdobyciu miasta, zauważyliśmy, że mamy do czynienia z wrogiem bezlitosnym. Wszyscy policjanci, którzy wiernie wytrwali na swoich stanowiskach, zostali rozstrzelani. Ich ciała leżały na rynku i w jego pobliżu. Mój sąsiad, mistrz kowalski, został zastrzelony z zemsty. Na parkanie mojego ogrodu zastrzelił go były czeladnik, cudzoziemiec...

Wkrótce potem dowiedzieliśmy się, jakie były losy części parafian i jakie tragedie rozgrywały się noc po nocy. Całe rodziny, bardzo religijne, odbierały sobie życie albo ginęły w podpalonych domach. Odbierały sobie życie, bo zbyt wiele, ponad ludzką miarę, zdarzeń widziały i doświadczyły. Spoczęły na cmentarzu. Śmierć przyniosła ukojenie bólu, upokorzeń...



Odbudowa kościoła

Ukrywałem się przez dwie noce na wieży kościelnej. Nie byłem pewny, jak Rosjanie potraktują duchownego, a parafii nie mogłem z własnej woli opuścić. Pożegnałem się z rodziną. Noce na wieży mam ciągle przed oczami. Widziałem, jak Rosjanie gromadzą słomę, aby dom po domu podpalać. Wyszedłem z ukrycia. Teraz nastąpiło wiele długich, przerażających dni i nocy. Świdwin miał ponieść szczególnie okrutne kary za rzekomy udział mieszkańców w obronie miasta. Obrony nie było.

Szczególnie bolesną ranę zadano nam, gdy 4 marca stanął w płomieniach... nasz zabytkowy okazały dom Boży, zbudowany we wczesnym średniowieczu. Patrzyliśmy z bólem jak na naszych oczach ogień niszczył kościół, do którego wspólnota parafialna tak serdecznie była przywiązana. Jakiegokolwiek akcji gaszenia zakazano. Rosjanie granatami zapalającymi ostrzeliwali wieżę, której najwyższy szczyt miał konstrukcję drewnianą. Najpierw mały płomień wystrzelił z wieży, a w ciągu nocy całe wnętrze kościoła zostało wypalone. Dzwony z hukiem spadły na kamienną posadzkę, a sklepienia powoli się zapadły. Ze

wspaniałych organów pozostały tylko spieczone skrawki cyny.

Całą noc ratowaliśmy dom parafialny, gdzie mieszkaliśmy. Był w bezpośredniej bliskości kościoła. Byliśmy wdzięczni, że nam się to udało. Nasz dom już wcześniej przewidująco opróżniliśmy, gdyż zbyt wielkie było zagrożenie ogniem...

Dniem i nocą płądrujący żołnierze ciągnęli po domach, które musiały stać otworem. Jakże często przeprowadzałem żołnierzy przez nasze pomieszczenia. Szczególnie ciężkie były noce. Wiele młodych dziewcząt szukało u nas (na plebanii) schronienia i z Bożej łaskawości mogły one rzeczywiście, chociaż w dramatycznych okolicznościach, znaleźć ochronę. Gwałty, także na konfirmantkach, były coraz liczniejsze. Aby było choć trochę bezpieczniej, członkowie parafii zamieszkiwali razem, ciasno, do 80 osób w jednym pokoju.

Na plebanii szukali schronienia parafianie i zawsze je znajdowali. Razem stanowiliśmy piękną wspólnotę w potrzebie. Ze wzruszeniem wspominam wieczorne nabożeństwa, na których zbieraliśmy się regularnie mimo ciężkich doświadczeń za dnia.

W pierwszych godzinach zostałem brutalnie potraktowany przez groźnie wyglądającego Rosjanina, który przyłożył mi pistolet do skroni i zażądał podania miejsca, gdzie ukrywa się żona. Tylko cudem uniknęła losu innych kobiet... W nocy zostałem przez innego Rosjanina mocno... pobity, ponieważ stanąłem w obronie naszej pomocy domowej.

7 marca, w pierwsze urodziny naszego najmłodszego synka, omal nie zostaliśmy zastrzeleni przez Rosjanina o mongolskich rysach twarzy. Ustawieni w kuchni szykowaliśmy się na spotkanie z Bogiem. Czerwonoarmista przygotował broń. I wtedy moja żona, zazwyczaj bardzo powściągliwa, zaintonowała Psalm 62 („On jest moją skałą i zbawieniem, On moją twierdzą, więc się nie zachwieje!”), który zawsze śpiewała podczas konfirmacji. Ostatnie wersety śpiewaliśmy razem... Poruszony Rosjanin uściśnął nasze dłonie i cichutko wyszedł. Przeżyliśmy jeszcze wiele ciężkich chwil, ale to traumatyczne wydarzenie natchnęło nas nadzieją i pozwoliło na zniesienie kolejnych ciężkich prób. Bóg wyraźnie był pomiędzy nami.

Zadziwiające było, jak szybko znaleźli się chętni do pomocy ludzie, aby pielęgnować chorych, opiekować się starymi, grzebać umarłych. Dom starców został urządzony przy superintendenturze. Przede wszystkim nie brakło żywności. W sklepach znalazły się zapasy. Kury i wszelkie bydło wałęsało się po ulicach. Dokąd jeszcze chłopci gospodarzyli na

swoim, byliśmy wzruszająco dobrze opatrywani. Także Polacy dawali nam chleb.

Szczególnie trudna godzina wybiła, kiedy musiałem rozstać się z chorą żoną, aby ze szwagrem (byłem komendantem lokalnego Volkssturmu), mieszkającym u nas, zameldować się u Rosjan do pracy. Dla mnie było jasne, że ta praca to deportacja, wywózka. O tej decyzji zgłoszenia się wszyscy mężczyźni zostali powiadomieni afiszami rozlepionymi na murach miasta.



Pastor Wilhelm Luederwald

Rosjanie nie czekali na rezultaty apelu... Pewnego dnia wszyscy mężczyźni, od młodocianych konfirmantów do siwowłosych starców, zostali aresztowani na ulicach, w domach i spędzeni do gmachu liceum. Mnie nie uwięziono, musiałem meldować się każdego dnia... W czasie jednego z przesłuchań były polski jeńiec wojenny, który dłuższy czas pracował w Świdwinie i znał mnie, podszedł do rosyjskiego pułkownika, wskazał w moim kierunku i o czymś go przekonywał. Chyba w 1943 roku poleciłem godnie pochować zmarłego Polaka – jeńca na naszym cmentarzu. Kazałem bić w dzwony. O tym Polacy pamiętali. Postępując wtedy zgodnie ze swoją duszpasterską posługą, nie przeczuwałem, że ten pogrzeb... uratuje mi kiedyś życie. Relacja Polaka tak poruszyła pułkownika, że podszedł do mnie, zasałutował i uściśnął rękę ze słowami, które do tej pory słyszę: „Wasze błagrodzie, proszę wrócić do domu”. Uradowany, ale i przejęty losem innych udałem się do domu.

Od szwagra po dziś dzień nie mamy żadnego znaku życia. Nawet z innych mężczyzn, w tym świeżo konfirmowanych młodzieńców, tylko nieliczni powrócili. Tych, którzy nie mogli fizycznie wytrzymać trudów wywózki, zabijano bez sądu. Niejednego dobrego parafiana

nina spotkał ten okrutny los. Pozostali zaginęli gdzieś za Uralem. Wiele kobiet również deportowano.

Chodzenie po ulicach było często bardzo niebezpieczne. Pewien mężczyzna, który szedł za małą potrzebą, został schwytany, musiał pędzić stado bydła do Warszawy... Ja sam przeważnie nie odwracałem się, gdy ktoś wołał za mną na ulicy. Naszymi ulicami ciągnęły większe i mniejsze gromady niemieckich mężczyzn, w tym też pojmanych żołnierzy. Nie można było im pomóc. Był to wstrząsający widok.

Po zwolnieniu starałem się na powrót o objęcie obowiązków duszpasterskich. Od polskiego burmistrza, który podczas wojny pracował w Świdwinie jako jeniec wojenny, otrzymałem dokumenty w językach polskim, rosyjskim i niemieckim, na podstawie których mogłem w pełni poświęcić się mojej posłudze.

Przede wszystkim należało działać w spokoju, umarłych grzebać, chorych nawiedzać. Na naszym cmentarzu pochowaliśmy setki znanych i nieznanymi ludzi wszelkiego stanu i wieku, między nimi także wielu żołnierzy. Nad każdym grobem odprawialiśmy małe nabożeństwo, także bez krewnych, tylko z pracownikami cmentarza. Wykopano długie rzędy grobów i zmarli, podobnie jak na polu walki, byli chowani owinięci w sukno. Czasem zbijano w pośpiechu jakąś prostą skrzynię. Utworzyły się całkiem nowe alejki z grobami... Prawie codziennie chodziłem na cmentarz w stroju pastora ulicami pełnymi Rosjan i Polaków. Zawsze obchodzono się ze mną z szacunkiem.

Żyliśmy... z tego, że sprzedaliśmy meble i bieliznę. Poza tym Bóg zsyłał ciągle na nowo przyjaznych ludzi...



Kolekty zbierane podczas nabożeństw przynosiły zawsze tak dużo złotych, że mogliśmy za nie co tydzień nakupić wystarczająco chleba dla starych i biednych. Miłosierdzie nie obumarło w parafii mimo biedy parafian. Często można było także wymienić niemieckie pieniądze na polskie.

W parafii żyliśmy jak na wulkanie. Ranniem dowiadywaliśmy się, kto w nocy został ograbiony. Niemcy nie mieli zapewnionego bezpieczeństwa. Rano słyssało się uderzenie kolbą w drzwi, by ludzi do roboty wyprowadzić.

Byliśmy zdruzgotani ilością wypadków przy pracy, w tym śmiertelnych, zawinionych przez pijanych Rosjan i Polaków. We własnych domach mieszkali jeszcze tylko nieliczni. Chłopi byli pracownikami u Polaków, rzemieślnicy pomocnikami u polskich rzemieślników. Bardzo trudna była opieka nad chorymi w szpitalach. Niemieccy lekarze wraz z pielęgniarkami pracowali wzorowo, ale później koszty utrzymania w szpitalach i ceny leków stały się niemożliwie wysokie.

Z wdzięcznością myślę o polskiej aptekarce na drugiej plebanii, która nierzadko zaopatrywała nas w lekarstwa za darmo. Szerzyły się ciężkie choroby skórne i tyfus. Miałem stały dostęp do szpitali i lazaretów, w których jeszcze pielęgowano niemieckich żołnierzy. Mogłem sprawować opiekę duszpasterską i bez przeszkód odprawiać nabożeństwa. Planowane było getto dla Niemców, ale nie zostało utworzone. Dzięki łaskawej opiece Bożej superintendturze została oszczędzona jakakolwiek konfiskata i dzięki temu mogła ona nadal sprawować służbę dla parafii. Moje mieszkanie również nie zostało nigdy więcej splądrowane. Okazało się, że wydano zakaz jego przeszukiwania. Zawsze byłem zaskoczony, jak Niemcy szybko i z sercem urządzali się i zadawali w swoich skromnych mieszkaniach. Zaraz obrus leżał na stole i bukiet kwiatów cieszył oczy, nawet jeśli za wazon służyła puszka po konserwie...



Zbigniew Czajkowski – świdwiniianin, emerytowany strażak, autor wielu tekstów o przed- i powojennej historii miasta publikowanych w miejscowej prasie. Uhonorowany przez Ambasadę Izraela i Żydowski Instytut Wydawniczy dyplomem za ratowanie zabytków kultury żydowskiej oraz Medalionem Rudolfa Virchowa. Inicjator budowy lapidarium na cmentarzu poewangelickim upamiętniającego przedwojennych mieszkańców miasta.

URODZINY PROFESORA WOJCIECHOWSKIEGO ŻUŻŁOWA GALA W CKK JORDANKI

W dniu 6 października 2016 r. prof. dr hab. **Mieczysław Wojciechowski** obchodził swoje 82 urodziny. W przeszłości pełnił m.in. funkcję prodziekana Wydziału Humanistycznego, dyrektora Instytutu Historii i Archiwistyki UMK oraz kierownika Zakładu Historii Polski i Powszechniej 1918–1944/45.

Z tej okazji w Zajeździe Staropolskim odbył się uroczysty obiad z udziałem Jubilata oraz jego uczniów, nadal związanych z Toruniem. W spotkaniu uczestniczyli: dziekan Wydziału Politologii i Studiów Międzynarodowych dr hab. **Zbigniew Karpus**, prof. UMK, kierownik Pracowni Historii Pomorza i Krajów Bałtyckich Instytutu Historii PAN dr hab. **Przemysław Olstowski**, prof. IH PAN, dr hab. **Tomasz Laszkiewicz**, prof. IH PAN, oraz pracownicy Zakładu Historii XX Wieku IHIA UMK: prof. dr hab. **Jarosław Klaczko** oraz dr hab. **Krzysztof Kania**.

J.K.



W pięknym toruńskim Centrum Kulturalno-Kongresowym Jordanki odbyła się uroczysta Gala Zakończenia Sezonu Żużłowego. Zawodnicy, działacze, kibice i sponsorzy świętowali zdobycie srebrnego medalu przez drużynę KS Get Well Toruń. Prezes Klubu **Ilona Terminińska** oraz jego właściciel senator **Przemysław Terminiński** poinformowali zgromadzonych gości, że kontrakty z zespołem na następny sezon podpisali już **Chris Holder** oraz **Paweł Przedpełski**.

Niestety w przyszłym sezonie w barwach toruńskiej drużyny nie zobaczymy już sponsorowanego m.in. przez Wydawnictwo Adam Marszałek **Martina Vaculika**, którego na pamiątkowej fotografii uwieczniliśmy wraz z paniami **Haliną Marszałek** i **Miroslawą Gajek** oraz wiceprezydentem Torunia **Zbigniewem Fiderewiczem**.

H.M.



ZŁOTE MEDALE ADRIANA LISA I ZBIGNIEWA HODOWAŃCA DYPLOM PREZESA



Wielkim sukcesem zawodników KSS Świdwin zakończyły się rozegrane w Knurowie VI mistrzostwa Polski w wyciskaniu klasycznym sztangi. W kategorii juniorów do 20 lat (waga startowa +120 kg) znakomicie spisał się **Adrian Lis**, bijąc dwukrotnie rekord Polski wynikiem 182,5 kg, co dało mu tytuł mistrza Polski w tej kategorii. Niezawodny weteran II grupy **Zbigniew Hodowaniec** wywalczył tytuł mistrza Polski w kategorii 83 kg, uzyskując w drugim boju 127,5 kg. W kategorii weteran I grupy **Jarosław Bastek** w znakomitym stylu wywalczył trzecie miejsce, wyciskając sztangę o ciężarze 192,5 kg – zawodnik startował w kategorii 120 kg. Czwarty świdwinianin **Mateusz Rufkiewicz** zaliczył jedno podejście, wyciskając sztangę o ciężarze 180 kg, co dało mu czwarte miejsce w bardzo silnej stawce zawodników startujących w kategorii senior 83 kg. Wszystkim zawodnikom gratulujemy osiągniętych wyników.

Sz.G.

MARIANNA I ZUZANNA NA IBIZIE



Podczas tegorocznych wakacji **Zuzanna** i **Marianna** odwiedziły wiele ciekawych miejsc. Były w Portugalii, Hiszpanii, Francji, Niemczech, Austrii, Czechach, Słowacji, Szwajcarii i na Ibizie. Najmilej wspominają jednak pobyt w leżącej obok Vesoul wiosce La Neuville les Scey, gdzie – jak co roku – spotykają się ze swymi francuskimi przyjaciółmi: **Louis**, **Agathe**, **Fleur** i **Rose**. Niezapomnianych wrażeń dostarczył im także pobyt na leżącej na Morzu Śródziemnym wyspie Ibiza. D.K.



Toruński oddział Europejskiej Unii Kobiet – Sekcji Polskiej świętował piętnastolecie swojej aktywnej działalności. W uroczystej gali prowadzonej przez **Barbarę Bielicką-Malinowską** i **Aleksandrę Łukomską-Smulską** udział wzięli m.in. wicemarszałek Sejmu **Małgorzata Kidawa-Błońska**, poseł do Parlamentu Europejskiego **Adam Szejnfeld**, marszałek województwa kujawsko-pomorskiego **Piotr Całbecki**, zastępca prezydenta Torunia **Zbigniew Fiderewicz**, a także konsul honorowa Szwecji i Holandii **Magdalena Pramfelt** i konsul honorowy Peru **Stanisław Rakowicz**. Władze samorządowe oraz Europejska Unia Kobiet przygotowały dla zasłużonych działaczek jubileuszowe dyplomy.



Uroczystość była także okazją do wyróżnienia osób aktywnie wspierających działania na rzecz polskich kobiet. Wśród nagrodzonych znaleźli się kierownik restauracji Zajazd Staropolski **Elżbieta Grącka** i prezes **Adam Marszałek**. W.R.



ECHO
Świdwina

Wydawnictwo Adam Marszałek, ul. Lubicka 44, 87–100 Toruń, tel. 56 660 81 60, 56 664 22 35
fax: 56 648 50 70, e-mail: iwona@marszalek.com.pl, www.marszalek.com.pl, www.marszalek.com.pl/echoswidwina/
Adres Redakcji: „Echo Świdwina”, ul. 3 Marca 25, 78–300 Świdwin, tel. 512 325 892
Druk: Drukarnia nr 2, ul. Warszawska 52, 87–148 Łysomice, tel. 56 659 98 96

Redaguje kolegium w składzie: Elżbieta Wielgosz (redaktor naczelna), Iwona Nadolska-Bartosiak (z-ca redaktor naczelnej), Karolina Targus (redaktor prowadząca), Krzysztof Galus (redakcja techniczna), Szymon Gumienik, Maciej Majewski, Paweł Jaroniak, Joanna Marszałek-Kawa, Grzegorz Szczepański, Patryk Wawrzyński

Wydawnictwo
adam
marszalek